

TOŻSAMOŚĆ A INNI

*Agnieszka Pukowska***Tożsamość – myślenie – język.****Sprawozdanie i postulat interdyscyplinarności****Osoba**

Zagadnienie tożsamości człowieka jako przedmiotu badań i rozważań naukowych leży na pograniczu psychologii, filozofii, socjologii, według niektórych również biologii¹, a także dynamicznie rozwijających się w ostatnich latach neuronauk, jak neurobiologia, neurofizjologia, neuroinformatyka. Jest to niewątpliwie zagadnienie interdyscyplinarne, szczególnie dyskutowane w ostatnich latach. Pojęcie tożsamości, nieobecne w tradycyjnej socjologii czy psychologii, stanowi teraz jedno z centralnych zagadnień nauk społecznych. W społeczeństwach tradycyjnych tożsamość jest zwykle nadana, człowiek jest tym, kim jest – nie podlega wyobcowaniu, nie dokonuje indywidualnych wyborów, rzadko decyduje o swoim losie². W takim społeczeństwie życie społeczne obwarowane jest szeregiem zwyczajów, norm moralnych, tradycją. Człowiek nie zadaje pytań, gdyż wcześniej jest przyswojenie wiedzy na temat tego, kim jest i na czym polega życie. W społeczeństwie postindustrialnym, określanym również jako ponowoczesne, w którym systemy wartości, dotąd arbitralne i determinujące, podawane są w wątpliwość, sfera społecznie utrwalonych odpowiedzi się kurczy, a sfera niepewności rośnie. Przy braku zakorzenienia w tradycji, religii, ogólnie mówiąc w kulturze, rozumianej jako wyuczone wzory zachowania i myślenia oraz ich rezultaty, podzielane i przekazywane przez członków danego społeczeństwa³, moralność staje się indywidualnym wyborem. Człowiek w obliczu niepewności, narastającego niepokoju egzystencjalnego wywołanego szybkim tempem zmian zachodzących w świecie, zwraca się ku sobie i w swoim świecie wewnętrznym szuka zakorzenienia, tożsamości i odpowiedzi na pytania związane z ludzką egzystencją. Tożsamość jako niezmiennie trwanie w czasie staje się ostoją

¹ Np. w dziedzinie biologii rozważa się szczegółowe kwestie związane z tożsamością fizyczną, por. B. Grochmal-Bach, M. Pąchalska, *Tożsamość człowieka a teoria mikrogenetyczna*, WAM, Kraków 2004, s. 57–59.

² *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Nomos, Kraków 2007, s. 8. Por. też np. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2001.

³ R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, tłum. A. Jasińska-Kania, PWN, Warszawa 2000, s. 48–49.

w ciągle zmieniającym się i niepewnym świecie. Czym jest ta poszukiwana tożsamość, z czym się wiąże i jak się przejawia?

Trudno mówić o jednej wspólnej koncepcji tożsamości, typowej na przykład dla filozofii czy psychologii. Różne sposoby rozumienia tego pojęcia, odnoszenia go raz do sfery uczuć, emocji, innym razem do sfery wiedzy, samowiedzy lub do sfery poznawczej człowieka utrudniają próby uporządkowania. Problematiczne jest nie tylko zdefiniowanie pojęcia tożsamości, ale również rozgraniczenie takich pojęć, jak: tożsamość, świadomość, osobowość czy „ja” (podmiot działający). Zresztą przeprowadzenie takich ścisłych podziałów byłoby niesłuszne, gdyż jaki sens miałyby rozłączanie tego, co natura umyślnie połączyła. Bardziej celowe wydaje się rozpatrywanie problemu tożsamości w odniesieniu do wcześniej wymienionych pojęć ze świadomością, że w niektórych miejscach będą one nierozdzielne.

Tożsamość osobista definiowana jest jako świadomość własnej spójności w czasie i przestrzeni, w różnych okresach życia, sytuacjach społecznych i pełnionych rolach, a także świadomość własnej odrębności, indywidualności i niepowtarzalności⁴. Tożsamość osobista rozumiana jest także jako stosunkowo trwała organizacja uczuć, wartości, przedstawiień, doświadczeń i projektów na przyszłość odnoszących się do siebie⁵. W związku z tym, że tożsamość człowieka jest aktem percepcyjno-emocjonalnym, orzekać o niej można głównie na podstawie relacji jednostki o swoim stanie subiektywnym. W psychologii mówi się raczej o poczuciu tożsamości⁶, ponieważ brakuje obiektywnych badań, które pozwoliłyby stwierdzić empirycznie, bez brania pod uwagę tego, co badany mówi na swój temat, że dana osoba cierpi na zaburzenia tożsamości.

Na poczucie tożsamości składa się poczucie odrębności od otoczenia, poczucie ciągłości własnego „ja”, wewnętrznej spójności oraz poczucie posiadania wewnętrznej treści⁷. Poczucie odrębności od otoczenia to zdolność rozróżniania tego, co przynależne i nieprzynależne do „ja” w aspekcie psychicznym. Ujawnia się w określaniu cech osobowości, motywów działań i przekonań. W dwóch skrajnych przypadkach albo niszczy poczucie tożsamości społecznej, przejawiającej się w odnajdywaniu własnego miejsca w grupie i pełnieniu określonych ról społecznych, albo czyni z człowieka osobę bezwolną, zależną od czyjejś silnej osobowości. Poczucie ciągłości, czyli względnej niezmienności własnego „ja” pomimo upływu czasu i zmian, jakie zachodzą w człowieku, powstaje w doświadczaniu siebie w różnych momentach życia jako osoby podobnej lub tożsamej. Poczucie wewnętrznej spójności odnosi się do systemu wartości, które określają i wyznaczają sposób funkcjonowania. Radykalna zmiana systemu wartości może prowadzić do wewnętrznego rozbitcia. Poczucie posiadania wewnętrznej treści polega na doświadczaniu własnego życia wewnętrznego. Dzięki tym czterem aspektom można, moim zdaniem, w sposób najbardziej trafny zdefiniować pojęcie tożsamości.

⁴ M. Jarymowicz, T. Szustrowa, *Poczucie własnej tożsamości – źródła, funkcje regulacyjne*, [w:] *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, red. J. Reykowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1980, s. 442.

⁵ B. Grochmal-Bach, M. Pąchalska, *Tożsamość człowieka...*, s. 75.

⁶ Tamże, s. 74.

⁷ Tamże, s. 72.

Jednak pytanie o tożsamość jednostki, człowieka jako indywiduum, okazuje się tylko częścią zagadnienia, gdyż od razu psychologia społeczna czy socjologia stawiają pytania: kim jest „ja” jako część „my”, na czym polega istota rozróżnienia „ja” i „my” od „on” i „oni”. Człowiek jako jednostka społeczna nie tylko definiuje siebie, określa, co jest w nim indywidualne, unikalne, ale również identyfikuje się z tym, co wspólne, co łączy go z innymi.

Myślenie

Zagadnienie związku między mózgiem i umysłem, utożsamianym z psychiką i jej indywidualną realizacją, czyli osobowością, jest tak stare jak cała kultura europejska i wciąż aktualne. Filozofowie próbowali rozwiązać zagadkę świadomości przez kilka tysięcy lat. Dziś o mózgu wiemy znacznie więcej niż 2500 lat temu, ale nie oznacza to wcale, że wiemy więcej o umyśle. Na dzisiejszym etapie rozwoju nauk doświadczalnych wydaje się oczywiste, że trzeba zastosować inne podejście, sięgać do mechanizmów neuronalnych, strukturalnych⁸. Psychologia ciągle jeszcze zbyt mało uwagi poświęca mózgowym, biologicznym mechanizmom powstawania procesów psychicznych, choć zajmuje się opisem sposobu przetwarzania informacji przez mózg. Zrozumienie tych mechanizmów pozwoli zbudować ich rzeczywisty model. Tym zajmują się obecnie neuronauki.

Na strukturalny charakter umysłu wskazywali już wcześniej przedstawiciele różnych dziedzin nauki. Claude Lévi-Strauss (1908–2009), jeden z najwybitniejszych antropologów, główny przedstawiciel strukturalistycznego kierunku badań nad kulturą, za najważniejszy cel uważał poznanie prawd dotyczących ludzkiej myśli⁹. Uważał, że związki istniejące w przyrodzie (i jako takie pojmowane przez umysł ludzki) oraz pewne uniwersalne cechy samego mózgu służą za wzór przy tworzeniu produktów kultury. Starał się odkryć, w jaki sposób przebiega ten proces, aby badając podstawowe struktury zjawisk kulturowych można było odkryć również naturę człowieka¹⁰. W 1975 roku Dieter Flader napisał, że rzeczywistość psychiczna jest rzeczywistością ustrukturowaną. Są w niej obecne indywidualne twory wyobrażeń i zrozumiące jedynie w świetle indywidualnej historii podmiotu – jak też ponadindywidualne związki strukturalne i mechanizmy. Psychiczna rzeczywistość pozostaje w kompleksowym związku z procesami społecznego działania, z językiem i rzeczywistością zewnętrzną¹¹. Teorię psychoanalizy Flader stara się przedstawić poprzez skonfrontowanie jej ze współczesnymi teoriami ludzkiego działania, semiologii, językoznawstwa i socjolingwistyki.

⁸ *Świadomość, mózg i neuronauka* – rozmowa z prof. Andrzejem Wróblem, http://www.wiadomosci24.pl/artukul/swiadomosc_mozg_i_neuronauka_8211_rozmowa_z_prof_andrzejem_19118.html [dostęp: 13.02.2007 i 12.11.2011].

⁹ E. Leach, *Lévi-Strauss*, tłum. P. Niklewicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 8; C. Lévi-Strauss, *Analiza strukturalna w językoznawstwie i antropologii (1945)*, [w:] tegoż, *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, KR, Warszawa 2000, s. 35–54.

¹⁰ E. Leach, *Lévi-Strauss...*, s. 28.

¹¹ D. Flader, *Psychoanaliza z perspektywy działania i języka*, tłum. P. Dybel, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 20.

Język

Zagadnienie wzajemnych powiązań myślenia i języka nurtowało badaczy od stuleci. Heraklit już w V w p.n.e. podkreślał identyczność rozumu jako całości z całością struktury języka. Ideę tę podtrzymywał Platon. Uważał on jednak, że korelacji tej nie należy szukać w konkretnych przejawach języka. Istnieje ona w sferze idealnej, abstrakcyjnej, w sferze zasad logicznych, determinujących zarówno strukturę języka, jak i proces myślenia¹². Arystoteles w IV w p.n.e. w dziele *O stosunku języka i myślenia* wykładał, że język jest zgodny z myśleniem i zajmuje się uzgodnieniem myślenia z rzeczywistością w kategoriach prawdy i fałszu.

Do zagadnień języka i myślenia wciąż powracali myśliciele różnych epok, można wspomnieć choćby próbę skodyfikowania języka myśli Williama Ockhama, koncepcję uniwersalnego „języka filozoficznego” Athanasiusa Kirchera, czy XIX-wieczne postulaty Sørensa Kierkegaarda wnikliwego studiowania języka. Zanim XX wiek miał je spełnić za sprawą językoznawstwa, myśli Wittgensteina czy teorii aktów mowy, jeszcze w XIX stuleciu do zagadnień języka i myślenia nawiązali psycholingwiści. Nurt psychologizmu w lingwistyce zapoczątkowali w połowie XIX w. Hajim Steintal oraz współpracujący z nim Moritz Lazarus. Postulowali opisywanie zjawisk gramatycznych z psychologicznego punktu widzenia, odrzucając wcześniejsze koncepcje logicznego uniwersalizmu w gramatyce. Nawiązywali do wcześniejszej koncepcji języka głoszonej przez Wilhelma von Humboldta (1767–1835) na temat związku między językiem a psychologią narodu.

August Schleicher, przedstawiciel naturalizmu biologicznego w językoznawstwie, uznał, że język to myśl wyrażona w dźwiękach: nie ma języka bez myślenia, ani myślenia bez języka¹³. Przedstawiciele naturalizmu biologicznego w językoznawstwie zwracali uwagę na język mówiony, w którym najłatwiej można obserwować przejawy naturalnego związku języka i myślenia. Jednak Schleicher „odseparował” język od człowieka. Pod wpływem rozpowszechnionej teorii Darwina stwierdził, że język jest niezależnym od człowieka żywym organizmem, którego rozwój wyznaczają ogólne prawa biologiczne ewolucji¹⁴. Ten pogląd krytykowali językoznawcy uważający, że język nie może być autonomicznym organizmem, gdyż wiąże się nierozzerwalnie z działalnością człowieka.

Koncepcje te zainteresowały również psychologów. Wilhelm Wundt (1832–1920) założył pierwsze w świecie laboratorium psychologii eksperymentalnej i badał język z psychologicznego punktu widzenia. W 1953 roku w Bloomington (USA) odbyła się konferencja z udziałem lingwistów, psychologów i etnografów, podczas której wyznaczono nowy zakres badań nad językiem poszerzony o zjawiska psychologiczne i fizjologiczne, które towarzyszą uczestniczeniu człowieka w procesie komunikacji. Od tego czasu psycholingwistyka stara się wykryć, na czym polegają

¹² M. Ivič, *Kierunki w lingwistyce*, tłum. A. Wierzbicka, Ossolineum, Wrocław 1966, s. 11. O opisywanej niżej problematyce por. też: C. Lachur, *Zarys językoznawstwa ogólnego*, Uniwersytet Opolski, Opole 2004; K. Pisarkowa, *Przyczynek do wyobrażeń o relacji między myśleniem a językiem*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, R. 51, s. 171; L.S. Wygotski, *Myślenie i mowa*, tłum. E. Flesznerowa i J. Fleszner, PWN, Warszawa 1989.

¹³ M. Ivič, *Kierunki w lingwistyce...*, s. 36.

¹⁴ Tamże, s. 38.

psychiczne przeszkody, utrudniające porozumiewanie się i w jakiej mierze są one usuwalne. Jej celem jest również dotarcie do cech indywidualnych, nadających tekstowi swoiste zabarwienie¹⁵.

Począwszy od 1916 roku, przez całą pierwszą połowę XX wieku wiodącym kierunkiem w językoznawstwie był strukturalizm. Wpisywał się idealnie w główny nurt XX-wiecznej nauki. Zakładał, że o świecie zewnętrznym wiemy to, co pojmujemy za pomocą zmysłów. Działanie zmysłów i konstrukcja mózgu są tak pomyślane, żeby mogły porządkować i interpretować odbierane bodźce. Człowiek niszczy ciągłość przestrzeni i czasu, dzieli *continuum* na odcinki i wyobraża sobie, że natura jest podzielona i uporządkowana¹⁶. Poznanie empiryczne stanowi punkt wyjścia i jest jedynie jedną z możliwych kombinacji. Ustalenie wszystkich możliwych kombinacji daje podstawę do zrekonstruowania systemu¹⁷. Strukturaliści językoznawcy skupili swoją uwagę na tekście, a nie na psychice mówiącego, podkreślali społeczny charakter języka, traktowali język jako system, a w takim ujęciu nie było miejsca dla indywidualnych cech. Kierunek ten zdominował sposób badania i pojmowania języka do tego stopnia, że w pewnym momencie językoznawstwo strukturalne zaczęło utożsamiać z językoznawstwem w ogóle. Strukturaliści byli przekonani, że wypracowali bogaty, ambitny, wielostronny program badań, który powinien wystarczyć na wiele dziesięcioleci. Postulowali ścisłość, obiektywność i naukowość metody badawczej. Amerykańscy strukturaliści posunęli się w realizacji tych postulatów tak daleko, że postanowili wykreślić z liczby dopuszczalnych narzędzi badawczych wszystkie kryteria, odwołujące się do znaczenia¹⁸. I właśnie w Stanach Zjednoczonych w odpowiedzi na tak rygorystycznie postawione postulaty w niedługim czasie powstała nowa teoria językoznawcza.

Wypowiedź

Twórcą nowego nurtu był Noam Chomsky, który w przeciwieństwie do antypsychologicznych tendencji strukturalistów akcentował związek językoznawstwa z psychologią i konieczność prowadzenia badań nad uniwersaliami językowymi¹⁹. Od pytania „jak zbudowany jest tekst – wytwór mówienia” przeszedł do pytania „jak mówi człowiek?”. Skierował uwagę językoznawców, badających dotychczas inwentarz środków językowych, na człowieka mówiącego i proces tworzenia przez niego wypowiedzi. Tekst, który jest wytworem fizycznym, można było badać tradycyjnymi metodami indukcyjnymi i opisowymi. Mechanizmy mówienia i rozumienia są niedostępne bezpośredniej obserwacji, dlatego metodą ich poznania jest modelo-

¹⁵ Tamże, s. 166.

¹⁶ E. Leach, *Lévi-Strauss...*, s. 27.

¹⁷ Tamże, s. 27–28.

¹⁸ A. Wierzbicka, *Spór o metodę we współczesnym językoznawstwie*, „Kultura i Społeczeństwo” 1966, nr 10 (4), s. 137.

¹⁹ N. Chomsky, *Language and Mind*, Harcourt Brace Jovanovich, New York 1968; tenże, *Lingwistyka a filozofia: współczesny spór o filozoficzne założenia teorii języka*, wybór i oprac. B. Stanosz, Warszawa 1977; J. Lyons, *Chomsky*, tłum. B. Stanosz, Wiedza Powszechna, PWN, Warszawa 1972, s. 96–126; J. Greene, *Psycholingwistyka. Chomsky a psychologia*, tłum. J. Łaszcz, PWN: Warszawa 1977, s. 115–133.

wanie. Do metod językoznawczych wracają intuicja i introspekcja. U podłoża teorii Chomsky'ego leżało pragnienie poznania tajemnic ludzkiego umysłu i zbadania go właśnie przez studiowanie języka. Zwrot, który nastąpił w dziedzinie językoznawstwa, od behawioryzmu – charakterystycznego dla całej lingwistyki amerykańskiej – do mentalizmu, wywołał duże zainteresowanie przedstawicieli innych dyscyplin humanistycznych. Przerwana została izolacja lingwistyki od psychologii, socjologii, filozofii.

Mimo że teoria Chomsky'ego odegrała doniosłą rolę w rozwoju lingwistyki, zawiadła nadzieje na możliwość zbadania umysłu przez język ze względu na swoje antysemantyczne nastawienie. Wbrew założeniom w praktyce znów odrzucone zostały badania nad znaczeniem.

Czy w takim razie możliwa jest owocna współpraca między przedstawicielami takich dyscyplin naukowych, jak psychologia, filozofia, lingwistyka czy biologia, w celu zbadania zagadnienia, które na potrzeby niniejszej pracy zostały nazwane: tożsamość–myślenie–język? Dominujący w XX-wiecznym językoznawstwie strukturalizm, który traktował język jako czystą formę, nie odnosił się do zjawisk istotnych dla psychoanalizy, czyli mających związek ze znaczeniem i komunikacją. Podobnie główny nurt językoznawstwa amerykańskiego 2. połowy XX w. – teoria gramatyki generatywnej Chomsky'ego – w którym początkowo psychoanalizyści pokładali nadzieje, zawiódł. Mimo że niewątpliwą zaletą lingwistyki jest jej ustrukturuwany i autonomiczny charakter, to aby mogła przyczynić się do rozumienia zachowania ludzkiego, jej definicje i klasyfikacje muszą dać się sensownie przeformułować w terminach psychologii. O takiej konieczności pisał, żyjący na przełomie XIX i XX wieku Edward Sapir, wybitny amerykański antropolog i językoznawca²⁰.

Proces poznania

Koniec XX i początek XXI wieku przyniosły próby interdyscyplinarnego podejścia do badanych zagadnień. To, co niewidzialne nie oznacza już tego, co niepoznawalne, a co więcej, *niewidzialne* fascynuje badaczy i pobudza do coraz głębszych poszukiwań. Jak jednak sprostać wymogom naukowej sprawdzalności w badaniach nad wewnętrzną, mentalną stroną języka czy osobowości?

Próbie odpowiedzi na to pytanie stara się dać kognitywistyka, która bada zjawiska związane z funkcjonowaniem umysłu. Można ją umieścić na pograniczu takich dziedzin, jak psychologia poznawcza, neurologia, filozofia umysłu, lingwistyka, oraz badań nad sztuczną inteligencją. Dla językoznawców kognitywistów język jest bezpośrednim odbiciem procesu ludzkiego poznania, a zatem powinno się go badać jako integralny aspekt ogólnej struktury ludzkiego umysłu²¹. Świat postrzegany zmysłowo przez człowieka ma dwoistą naturę, na którą składa się mnogość rzeczy i łączących je powiązań. Dwoistość ta ma odbicie w dwoistości struktur pojęciowych, które powstają w umyśle człowieka na zasadzie opozycji między rzeczą i relacją. Kognitywizm w centrum uwagi stawia kryteria semantyczne i odrzuca tradycyjny

²⁰ Por. E. Sapir, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, tłum. B. Stanosz, R. Zimand, PIW, Warszawa 1978.

²¹ E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, PAN, Kraków 1995, s. 12.

pogląd, że związek między formą i treścią ma charakter absolutny²². Badanie języka sprowadza się do odkrywania ogólnych procesów poznawczych, które są uwarunkowane indywidualnymi zdolnościami poznawczymi człowieka, jak i czynnikami psychologicznymi, kulturowymi i społecznymi.

Kognitywiści nie stworzyli adekwatnego modelu i teorii języka, gdyż ich zdaniem zjawiska zachodzące w języku naturalnym nie dają się w pełni przewidzieć, a formalizacja środków zawęża pole widzenia badacza²³.

Pomimo mnogości i atrakcyjności różnych nowych teorii lingwistycznych wielu badaczy wraca do ciągle aktualnych poglądów wybitnych językoznawców poprzednich wieków. Nadal popularne są poglądy Edwarda Sapira, jak również tradycja szkoły praskiej (powstałej w 1926 r.), szczególnie teorie Romana Jakobsona. Mimo że kierunki reprezentowane przez tych myślicieli wywodzą się z różnych tradycji, to łączy ich sposób patrzenia na językoznawstwo jako na naukę, która wraz z innymi dziedzinami humanistycznymi prowadzi do zrozumienia także człowieka, a nie tylko tekstów czy abstrakcyjnych systemów. W takim rozumieniu językoznawstwa badań nad znaczeniem nie można oddzielić od badań nad formą, a język pojmowany jest jako zjawisko, w którym to, co względne przeplata się z tym, co uniwersalne²⁴.

Język kultury...

Wspomniany Edward Sapir prowadził badania z zakresu lingwistyki, psychologii, antropologii i etnologii. Stworzył tradycję włączania do sfery zainteresowań językoznawczych zagadnień nie dotyczących bezpośrednio zjawisk językowych, ale posiadających ogromne znaczenie dla zrozumienia mentalności człowieka, wpływu kultury i społeczeństwa, w którym żyje, na sposób pojmowania świata zewnętrznego. W związku z tym od badacza językoznawcy wymagał szerokiego wykształcenia z akcentem na znajomość zagadnień etnograficznych i psychologicznych²⁵.

Dla Sapira język był kluczem do zrozumienia kultury i działania ludzkiego umysłu. Uważał, że badanie języka w oderwaniu od myśli, które się za nim kryją, przyniosłoby taki rezultat, jak badanie zewnętrznych form kultury (np. tatuaże, rytuały, ceremonie) w oderwaniu od ich znaczeń i funkcji. Zainteresowanie znaczeniem było myślą przewodnią całej Sapirowskiej lingwistyki²⁶. Badając egzotyczne, niepisane języki Indian w całym bogactwie i różnorodności ich form zewnętrznych, doszukiwał się ukrytej formy wewnętrznej. Szczególne znaczenie przypisywał kategoriom gramatycznym, charakterystycznym dla poszczególnych języków, gdyż w nich widział skodyfikowaną interpretację rzeczywistości²⁷. Rzeczywistość fizyczna jest jedna, ale rzeczywistości społecznych, kulturowych jest tyle, ile języków, gdyż języki kategoryzują zjawiska rzeczywistości. Analiza szczegółów językowych (pod

²² Tamże, s. 28.

²³ Tamże, s. 21.

²⁴ A. Wierzbicka, *Wstęp* [w:], E. Sapir, *Język, kultura, osobowość...*, s. 8.

²⁵ M. Ivič, *Kierunki w lingwistyce...*, s. 160.

²⁶ A. Wierzbicka, *Wstęp...*, s. 20.

²⁷ Tamże.

względem treści i formy) jest konieczna dla głębszego zrozumienia danej kultury²⁸. Badacz nie uważał jednak, by istniała jakaś prosta odpowiedniość między formą języka i formą kultury. Traktowanie kategorii lingwistycznych jako bezpośrednich wykładników cech kulturowych jest uproszczeniem. Sapir, jako empiryk, starał się zapewnić sprawdzalność wyników swoich badań poprzez obserwację faktów psycholingwistycznych. W swoich działaniach nie ograniczał się tylko do obserwacji zewnętrznej, ale przywiązywał duże znaczenie do „obserwacji wewnętrznej”: systematycznych, introspekcyjnych studiów nad intuicją. Introspekcję stosowaną systematycznie i krytycznie Sapir wykorzystywał nie tylko do badania zachowań językowych, ale do badań nad kulturą w ogóle.

Zapoczątkowany przez Sapira kierunek badań w językoznawstwie kontynuował jego uczeń Benjamin Lee Whorf. Twierdził, że świat myśli człowieka jest jak najściślej powiązany ze strukturą jego języka. Nie ma języków prymitywnych, gdyż wszystkie są na swój sposób doskonałe i są w stanie wyrazić każdą treść. Różnica między nimi polega na tym, że każdy z języków faworyzuje jeden określony sposób pojmowania świata. Ramy psychologiczne człowieka są uformowane przez język, którym się posługuje²⁹.

... i alfabet myśli

Próbkę zbadania relacji między językiem i umysłem, zbadania wewnętrznej, mentalnej strony języka w sposób naukowy i sprawdzalny podjęła Anna Wierzbicka. Stworzyła teorię semantyczną, w której decydującą rolę pełni pojęcie elementarnych jednostek semantycznych, „atomów znaczenia”, poprzez które można opisywać wszelkie znaczenia wyrażane w każdym języku. Poszukiwanie „alfabetu ludzkich myśli”, czyli tych uniwersalnych jednostek znaczenia, postulował XVII-wieczny filozof Gottfried Leibniz. Uważał, że języki są najlepszym zwierciadłem umysłu ludzkiego, czyli struktury ludzkich myśli, a droga do badania umysłu prowadzi przez badania semantyczne. Kierunek badań oparty na założeniu istnienia elementarnych jednostek myśli ludzkich Wierzbicka określiła jako mentalistyczną lingwistykę „leibnizjańską” skierowaną na badanie umysłu ludzkiego³⁰. Wykrycie i sformułowanie „alfabetu ludzkich myśli” ma ogromne znaczenie dla semantyki kognitywnej oraz dla badań nad kulturą i porównywaniem kultur. Nie jest znany jeszcze ostateczny kształt systemu semantycznego (na który składają się elementarne jednostki i zasady łączenia ich w większe całości), ale można zaobserwować znaczny postęp w prowadzonych badaniach. Na przestrzeni około 30 lat (od ukazania się pracy *Semantic primitives* w 1972 roku do wydania książki *Semantics. Primes and universals* w 1996 r.)³¹ zbiór jednostek elementarnych powiększył się z czternastu do prawie sześćdziesięciu; znacznie uproszczona została gramatyka tych jednostek;

²⁸ E. Sapir, *Kultura, język, osobowość...*, s. 60.

²⁹ M. Ivič, *Kierunki w lingwistyce...*, s. 161.

³⁰ A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, red. J. Bartmiński, PWN, Warszawa 1999, s. 6.

³¹ A. Wierzbicka, *Semantic primitives*, transl. by A. Wierzbicka and J. Besemeres, Athenäum-Verlag, Frankfurt/M 1972; A. Wierzbicka, *Semantics. Primes and universals*, Oxford University Press, Oxford 1996 (wydanie polskie: *Semantyka: jednostki elementarne i uniwersalne*, tłum. A. Głaz, K. Korzyk, R. Tokarski, UMCS, Lublin 2006).

zwiększyła się liczba języków poddanych badaniom semantycznym w ramach postulowanego przez Wierzbicką paradygmatu; rozszerzona została liczba dziedzin semantycznych, które objęte zostały gruntownymi badaniami (np. dziedzina artefaktów, aktów mowy, stosunków międzyludzkich, emocji); opisywany typ badań stosowany początkowo do analizy słownictwa rozszerzył się na analizę gramatyki i zagadnień związanych z kulturą³².

Wierzbicka jako pierwsza zaczęła badać zagadnienia etnoskładni. Jest to próba udowodnienia, że każdy język już w samej swojej strukturze ucieleśnia pewien światopogląd czy filozofię³³. Konstrukcje składniowe właściwe poszczególnym językom kodyfikują pewne charakterystyczne znaczenia i sposoby myślenia. Obecne są one również w słownictwie, jednak analiza całego słownika danego języka jest projektem zakrojonym na ogromną skalę, a zawężenie pola badania do określonych kategorii słownictwa może prowadzić do subiektywizacji. Konstrukcje składniowe natomiast występują w żywej mowie częściej niż większość jednostek leksykalnych, należących do określonych kategorii. Są bardziej stabilne i mniej zależne od czynników pozajęzykowych³⁴. Ten typ badań wyznacza pewien obszar, na którym można badać wzajemne powiązania językowych i pozajęzykowych aspektów kultury.

Wyzwanie interdyscyplinarne

Próba analizy wybranych kierunków badań nad zagadnieniami tożsamości, umysłu, a szczególnie języka prowadzi do wniosku, że im szerzej zostanie zarysowane pole badania i wyjdzie poza ramy jednej dziedziny naukowej, tym lepiej ukazany zostanie obraz właściwego przedmiotu zainteresowania, czyli człowieka i jego świata wewnętrznego. Ścisła segmentacja dziedzin szeroko rozumianej humanistyki i wytyczanie granic między zakresem prowadzonych badań była niewątpliwym osiągnięciem nauki XIX- i XX-wiecznej, ale czy nie stała się problemem dla humanistów XXI wieku, którzy widzą potrzebę syntezy dotychczasowych osiągnięć? Anna Wierzbicka napisała w 1978 roku, że „fascynacja niewidzialnymi procesami, zachodzącymi «wewnątrz ludzkiej czaszki» rozszerzyła się jak epidemia. [...] ograniczenie perspektywy do tego, co widzialne i słyszalne zaczęło się wydawać chorobą i zwyrodnieniem”³⁵. Obserwacja ta jest aktualna i dziś. Aby poznawać mechanizmy tak złożone jak ludzki umysł, nie można ograniczać się do jednego typu badań, do jednej perspektywy. Badając język, należy mieć na uwadze człowieka, jego umysł, całą złożoność procesów myślowych. Należy brać pod uwagę kontekst społeczny i kulturowy.

W świetle badań, jakie zostały przeprowadzone w zakresie oddziaływania języka i kultury, trudno prowadzić rozważania nad językiem z pominięciem faktu

³² A. Wierzbicka, *Język – umysł...*, s. 7–9. Tam również pełny zbiór jednostek elementarnych (ujętych w 15 grup) – s. 8.

³³ A. Wierzbicka, *Etnoskładnia i filozofia gramatyki*, tłum. K. Korzyk, [w:] *też*, *Język – umysł...*, s. 341.

³⁴ Tamże.

³⁵ A. Wierzbicka, *Sapir a współczesne językoznawstwo* [w:] E. Sapir, *Kultura, język, osobowość...*, s. 10.

wzajemnych wpływów tych dwóch przestrzeni. Jak mówił Edward Sapir: „Język i kultura to dwie bliźniacze formy wyrazu swoistości psychicznej”³⁶.

Założenie o strukturalnym charakterze umysłu, które powstało w ramach psychologii, jest wykorzystywane w badaniach językoznawców, zajmujących się semantyką języka i procesami komunikacji. Język jest wyznacznikiem sposobu myślenia człowieka i komunikowania się, inaczej mówiąc: język jest narzędziem myślenia i działania.

W badaniu psychiki człowieka błędne wydaje się dzisiejsze podejście większości psychologów, którzy marginalizują klasyczną Freudowską teorię psychoanalizy. Uważają, że słowo częściej zasłania niż odsłania treści naszego myślenia i uczuć. W pracy z pacjentem pomijają to, co on mówi, uważając, że najistotniejsze jest to, czego nie mówi³⁷. Teksty wytwarzane przez daną osobę wskazują na charakter jej tożsamości, co więcej stanowią jej tożsamość. Tożsamość człowieka i jej zaburzenia obserwuje się w języku, w wypowiedziach i relacjach pacjenta o sobie samym i o własnym stanie subiektywnym.

Próba syntezy dotychczasowych osiągnięć poszczególnych nauk humanistycznych, a częściowo również przyrodniczych, otwiera ciekawą i szeroką interdyscyplinarną perspektywę badawczą.

Identity – thought – language. A report and a proposal of interdisciplinarity

Abstract

The article is an attempt to present, in a synthetic way, the achievements of the humanities, and to some extent also of the natural sciences, concerning human identity, thinking and language. In the article, attention is paid to the scientific fields and theories which approach these subjects in an interdisciplinary manner: neuroscience, dealing with the investigation of biological mechanisms which underlie psychical processes; theories of the researchers who pointed out the structural character of the mind and its correlations with culture (Claude Lévi-Strauss) and with the processes underlying social activities and language (Dieter Flader); psycholinguists' ideas. The article also presents the main currents of the 20th century linguistics (structuralism, Sapir-Whorf theory, Noam Chomsky's theories, cognitive linguists' ideas), focusing on the degree of their openness to other fields of science, such as psychology, philosophy or sociology. The review of linguistic theories is concluded with a presentation of the findings of Anna Wierzbicka, who attempted to investigate the relations between language and mind in a scientific, verifiable way. The analysis of the presented paths of research on identity, mind and language leads to a conclusion that adopting the interdisciplinary perspective and breaking the limits of one scientific field is a chance for the humanities researchers to investigate profoundly their subject, i.e. the human being and the human internal world.

Agnieszka Pukowska
studiuje na studiach doktoranckich
Instytutu Filologii Polskiej UP
e-mail: agapukowska@op.pl

³⁶ E. Sapir, *Kultura, język, osobowość...*, s. 65.

³⁷ D.B. MacQueen, *Tożsamość jako tekst*, [w:] *Tożsamość człowieka z perspektywy interdyscyplinarnej*, red. M. Pąchalska, B. Grochmal-Bach, B.D. MacQueen, WAM, Kraków 2007, s. 231.